

"WIOSKA" W WIOSCE

Słoneczne, piątkowe popołudnie przebiegało w atmosferze wielobarwnej zabawy. Teatr Węgajty wyszedł bowiem z inicjatywą działań we wsi, aktywizując lokalnych mieszkańców. Wioska Teatralna przeniosła się na moment do centrum Węgajt, czyli placu zabaw.

Zorganizowano „Plac zabaw dla dzieci i dorosłych”, pod hasłem performance, muzyka, happening. Całość rozpoczęła się pochodem uliczkami wsi. Na jego czele dumnie kroczył „Isztwan” – maska przygotowana przez uczestników warsztatów recyklingowych. W rytm muzyki, wykonywanej na żywo, tańczono, zachęcając coraz więcej osób do wspólnej zabawy.

Kolejnym punktem programu był pokaz cyrkowy – efekt tygodniowej pracy z dziećmi z Węgajt. Takie warsztaty są niezwykle ważne w procesie edukacji artystycznej. Poza efektem liczy się także, a może przede wszystkim, etap przygotowania przedsięwzięcia. Dzieci, poznając się i wspólnie pracując, uczą się tworzyć relacje między sobą. W cyrku ważne jest zaufanie i wiedza, że każdy artysta tworzy część większej całości. Najmniejszy nawet błąd może bowiem spowodować, że spektakl się nie uda. To samo dotyczy pracy w każdej innej grupie. By uzyskać efekt potrzebna jest świadomość, że człowiek jako jednostka jest równocześnie częścią jakiejś wspólnoty. Dzieci miały okazję zaprezentować swoje umiejętności rówieśnikom, rodzinie, sąsiadom i uczestnikom festiwalu. Dzięki temu doszło do spotkania nie tylko międzypokoleniowego, ale także międzyśrodowiskowego. Widzowie „Wioski Teatralnej”, często pochodzący z dużych miast, mogli doświadczyć procesu tworzenia społeczności lokalnych.

Zwieńczeniem performatywnego placu zabaw był projekt przygotowany przez „Performerię Warszawa” – na co dzień zajmującą się ożywianiem przestrzeni miejskiej. Performerzy zgromadzili informacje, od nieco starszych mieszkańców Węgajt, dotyczące ich ulubionych zabaw z dzieciństwa. Na tej podstawie powstała gra, dzięki której dzieci mogły skonfrontować swój sposób spędzania czasu ze sposobem ich dziadków. Działanie takie wpływa na poznanie swojej historii, tej najmniejszej, ale również służy budowaniu tożsamości lokalnej.

Myśląc o „Placu zabaw dla dzieci i dorosłych”, chciałoby się zaapelować o więcej tego typu aktywności. Liczy się bowiem nie tylko intensywność, ale także cykliczność prowadzonych zajęć.

Aleksandra Skorupa